

KS. MAREK T. ZAHAJKIEWICZ – LUBLIN

[Recenzja]: Józef Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku. Średnio-wieczne*, t. 1, cz. 1-3, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2003-2005.

Historiografia poświęcona Śląskowi zawiera dość pokaźną ilość opracowań. Niejednokrotnie są one wynikiem badań prowadzonych przez długie lata. Wskazać można nie tylko na dzieła polskie, ale również na pochodzące od autorów zagranicznych. Te ostatnie nawet czasami tłumaczono na język polski¹. Obok prac monograficznych, omawiających szczegółowo jedno zagadnienie, można dostrzec wysiłki w celu stworzenia syntezy dziejów Śląska. W związku z tym starano się również uwzględnić dzieje Kościoła na tym terenie. Jednak pomimo tego zawsze pozostawał pewien niedosyt i braki w opracowaniu zagadnień kościelnych. Należy pamiętać, że właśnie Kościół lokalny posiadał wielki wkład nie tylko w życie religijno-duszpasterskie Śląska, ale również na polu nauki, kultury i w ogóle organizacji tych ziem. W tym miejscu można posłużyć się refleksją ks. prof. Bolesława Kumora, który opracowując dzieje Kościoła krakowskiego, podkreślił jego znaczenie nie tylko na polu religijno-duszpasterskim, ale w ogóle dla samego Krakowa i całej diecezji obejmującej dawniej znaczną część ziem polskich. Na początku swoich rozważań umieścił m.in. zdanie: „To niezrównane dziedzictwo kultury i nauki budował w Krakowie Kościół, królowie, Alma Mater Cracoviensis, a także wielcy biskupi Krakowa – mecenas nauki i kultury na stolicy św. Stanisława biskupa Krakowa”². Analogicznie można powiedzieć o znaczeniu Kościoła wrocławskiego dla całego Śląska. Ostatnimi laty starano się opracować całościowo dzieje Kościoła lokalnego na interesującym nas terenie. Takie prace wyszły nawet spod pióra autorów zagranicznych, a wśród nich można wymienić przykładowo takie postacie jak J. Köhler czy W. Marschall³. Natomiast w historiografii rodzimej pojawiły się pozycje znanych badaczy tej miary jak: bp prof. W.

¹ Np. J. Bahleke, *Schlesien und die Schlesiens*, Bonn 1996; tłumaczenie polskie: Śląsk i Ślązacy, Warszawa 2001.

² B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1, Kraków 1998, s. 15.

³ J. Köhler, *Bistum Breslau*, cz. 1-3, Kehl 1995-1997; W. Marshall, *Geschichte des Bistums Breslau*, Stuttgart 1990.

Urbana, bp prof. J. Kopca, ks. prof. K. Doli, ks. prof. J. Patera⁴. Jednak te opracowania nie poruszyły wszystkich zagadnień i nie przedstawiły szerszego tła dziejów kościelnych Śląska. Jest to zrozumiałe, ponieważ mają one charakter podręczników, lub popularnego ujęcia historii. Tę lukę w historiografii wypełniła pozycja ks. prof. J. Mandziuka. Dzieło zaplanowane z „rozmachem”, obszerne. Sam Autor jest dobrze przygotowany do napisania takiej rozprawy. Znany jest ze swoich publikacji historycznych, w znacznej mierze poświęconych właśnie dziejom Kościoła na Śląsku, jak również szerzej pojętej historii i kulturze tego regionu. Publikacje wychodzące spod jego pióra oparte są na dobrej bazie źródłowej.

W dalszym ciągu niniejszej wypowiedzi skupimy się tylko na tomie pierwszym wspomnianej *Historii Kościoła katolickiego na Śląsku*. Złożony jest on z 3 części, będących obszerną syntezą dziejów Kościoła w tym regionie Polski, a ramy czasowe tego opracowania to okres średniowiecza Polski. Na skutek tego tom I tworzy zwartą całość budzącą zainteresowanie mediewisty.

Autor recenzowanej pozycji uporządkował zagadnienia w układzie chronologiczno-rzeczowym i w rezultacie otrzymaliśmy trzynaście rozdziałów. Można mówić o klarowności tych opisów. Owa przejrzystość wykładu jest równocześnie świadectwem dobrego opanowania przez autora podjętego tematu. Pozycja została oparta na dobrej bazie źródłowej, jak również na wynikach badań zawartych w szeregu opracowań. Autor sięga często do tych pozycji dając tym samym dowód znajomości osiągnięć i kierunków prowadzonych badań nad średniowieczem, szczególnie dotyczących problematyki śląskiej, a zresztą i ogólnokościelnej. Książka została zaopatrzona w liczne przypisy, co uwiarygodnia wywody Autora i umożliwia czytelnikowi poszerzenie wiadomości będących obiektem szczególnych jego zainteresowań.

Jednak z drugiej strony zastanawiając się nad formą i wielkością opisów poszczególnych zagadnień, można wysunąć pewne sugestie pod adresem ich Autora. Wydaje się, że są za duże wprowadzenia, albo inaczej mówiąc, stworzono czasami zbyt obszerne tło dla poszczególnych zagadnień. Np. w tomie I części 1, mówiąc o chrzcie Polski i jego znaczeniu dla naszej Ojczyzny, można było ograniczyć się do krótkich myśli. Podobnie mówiąc o działalności zakonów na Śląsku nakreślono ich dzieje w Kościele powszechnym, zwrócono uwagę na znaczenie św. Benedykta itd. Innym znowu razem w t. 1 cz. 2, omawiając uczestnictwo Ślązaków w soborach powszechnych podano szereg wiadomości o tych soborach, o wielkiej schizmie zachodniej itd. Wydaje się, że Autor takim nadmiarem wiadomości może „przytłoczyć” czytelnika, który musi być „czujnym”, by myśl swoją skupić na diecezji wrocławskiej. Wystarczyło podać kilka uwag ogólnych, a raczej należało wyeksponować specyfikę Śląska w omawianych zagadnieniach. Również w tych opisach czasami nie ustrzeżono się powtórek⁵.

Powyżej podkreśliśmy wykorzystywanie w recenzowanej rozprawie szeregu

⁴ W. Urban, *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*, Wrocław 1962; J. Kopiec, *Dzieje Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim*, Opole 1996; K. Dola, *Dzieje Kościoła na Śląsku, cz. 1 Średniowiecze*, Opole 1996; J. Pater, *Z dziejów wrocławskiego Kościoła*, Wrocław 1997.

⁵ Np. opis katechezy przed przyjęciem chrztu, zob. J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 1, cz. 1, s. 70-71 i s. 80-81.

źródeł i oparcie się na wynikach badań innych mediewistów. Cennym uzupełnieniem tej pozycji jest obszerny zestaw *Źródeł i opracowań* umieszczony pod koniec części 3 tegoż tomu⁶. Na początku umieszczono w nim ważniejsze źródła rękopiśmienne, a głównie drukowane⁷.

Natomiast osoby zainteresowane dziejami średniowiecznego Śląska i chcące pogłębić swoją wiedzę w tym względzie znajdą (poczynając od s. 343 części 3) dobrze i systematycznie zestawione opracowania. Autor naprzód umieścił na kilku stronach *Prace związane z materiałem wszystkich rozdziałów*. Później zestawiono opracowanie do poszczególnych rozdziałów i paragrafów (w rzeczywistości do poszczególnych zagadnień). Jest to w pewnym sensie vademecum dla mediewistyki ukierunkowanej na przeszłość Śląska. Wspomniany zestaw jest więc na tyle wystarczający, że w oparciu o wyniki badań umieszczonych w tych opracowaniach można uzyskać dobrą wiedzę o kościelnej przeszłości Śląska. Zresztą uwzględniono również i inne pozycje potrzebne do prezentacji omawianej problematyki. To nie znaczy, że nie można by uzupełnić owego zestawu bibliografii o jeszcze inne pozycje. Jednak wydaje się, że takie uzupełnienie owego zestawu nie wniosłoby istotnych zmian w opisach poszczególnych rozdziałów.

Jako recenzent czuję się w obowiązku zwrócenia uwagi na pewne nieścisłości w tej części pracy, o której wspomnieliśmy przed chwilą. Są to wprawdzie rzeczy drobne, a nawet drugorzędne, ale należy dbać o precyzję i dokładność. Mianowicie warto zadbać o dokładność zapisu poszczególnych pozycji. Podajemy przykładowo owe uchybienia:

— w części 3 na s. 341 powinno być: Sawicki J., *Concilia Poloniae*, t. 10, Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty, Wrocław 1963 (obecnie w zapisie pominięto zasadniczy tytuł *Concilia Poloniae*).

— w tejże części 3 na s. 343 przy: Zwei Synoden des Bischofs Heinrich v. Kürben pominięto strony

— czasami Autor przytacza prace będące w maszynopisie. To świadczy o dobrej orientacji w wynikach prowadzonych przez innych badań. Jednak nie wystarczy napisać, że jest to maszynopis, ale powinno się dodać gdzie on jest przechowywany (w celu dotarcia do niego w miarę potrzeb przez czytelnika).

— w części 3 na s. 344 podano: Encyklopedia Katolicka, t. 1-9, Lublin 1973-2002; czy to nie jest zbyt ogólny zapis?

— również w przypisach nie zawsze zachowano ogólnie stosowane normy zapisu cytowanej pozycji. Np. przy kolejnym cytowaniu tej samej pozycji pisze się już tylko samo nazwisko i skrót tytułu albo nazwisko i *dz. cyt.* Skracając tytuł urywamy zapis bez stawiania wielokropka.

Powyższe uwagi odnośnie zapisu pozycji w wykazie bibliografii, względnie w przypisach nie są czymś istotnym. Powinien to skorygować zasadniczo dobry adiustator książki.

Wprawdzie do t. 1 cz. 3 po zestawie bibliografii dołączono mapy, ale można było pomyśleć o ich większej liczbie i bardziej precyzyjnym wykonaniu. Szkoda, że nie umieszczono dokładnej mapy z podziałem na jednostki śred-

⁶ Tamże, t. 1, cz. 3, s. 335-446.

⁷ Tamże, s. 335-343.

niowiecznej administracji kościelnej Śląska. Należy zwrócić uwagę na pierwszą z trzech zamieszczonych map, gdzie wkradło się kilka błędnych informacji. Mapa jest zatytułowana *Diecezja wrocławska w średniowieczu*. W legendzie do niej jest zaznaczony znak na oznaczenie stolicy archidiecezji. Właśnie tymże znakiem oznaczono Wrocław jako stolicę archidiecezji. Natomiast wokół granic diecezji wrocławskiej zaznaczono, z jakimi graniczyła jednostkami administracji średniowiecznej. Z mapy tej dowiadujemy się o granicy z diecezją gnieźnieńską i z archidiecezją krakowską. Tak więc przez niedopatrzenie znalazły się trzy błędne informacje. Przecież w średniowieczu Wrocław nie był stolicą archidiecezji, Kraków był tylko diecezją, a Gniezno było archidiecezją.

Praktycznym uzupełnieniem poszczególnych części tomu 1 są umieszczone indeksy (osobowe i nazw geograficznych), które ułatwiają czytelnikowi znalezienie interesujących go zagadnień. Natomiast z myślą o czytelniku zagranicznym każda z części została zaopatrzona w tłumaczenie wykazu treści w języku niemieckim. Również podano w tymże języku kilkanaście zdań o diecezji wrocławskiej.

W podsumowaniu naszych rozważań należy podkreślić, że recenzowana pozycja jest pierwszym szeroko traktującym opracowaniem na temat średniowiecznej diecezji wrocławskiej. Jest ona znaczącym, a zarazem liczącym się osiągnięciem w historiografii dotyczącej Śląska nie tylko w wymiarze dziejów Kościoła, ale i innych aspektów przeszłości. Zapewne sięgną do niej nie tylko mediewiści zainteresowani przeszłością Śląska, ale w ogóle okresem średniowiecznym naszej Ojczyzny.